

**Dziwczyni** na parkiecie str. 4

**ANIELA LABANOW:**  
**Gdy fińskie pękaly oszczepy** str. 5

**Herb dla snoba czy dla patrioty** pyta AGNIESZKA ŚWIDZIŃSKA str. 4

**JAN BRZESKI:**  
**Nie takie dno tego zbiornika** str. 5

**Polska-USA**  
**Rozmowy plenarne**

Przebiegający w Warszawie spotkanie sekretarza Stanu USA Johna C. Whitehead wczoraj w godzinach porannych stały się wydarzeniem w Ministerstwie Spraw Zagranicznych. Pod przewodnictwem szefa dyplomacji polskiej Mariana Oleszkiewskiego oraz amerykańskiego gościa odbyły się polsko-amerykańskie rozmowy plenarne.

Dotychczasowe przebiegię rozmów stanowiącymi między Polską a Stanami Zjednoczonymi Ameryki (PAP)

**Wywiad**  
**W. Jaruzelskiego dla „O Diario”**

I sekretarz KC PZPR, przewodniczący Rady Państwa Wojciech Jaruzelski przyjął 20 km. redaktora naczelnego portugalskiej gazety „O Diario” Miguela Urbano Rodriguesa i udzielił mu wywiadu. W odpowiedzi na pytania, I sekretarz KC PZPR scharakteryzował aktualną sytuację w Polsce i działania PZPR wynikające z uchwały X Zjazdu.

W rozmowie uczestniczył Jerzy Majka, redaktor naczelny „Trybuny Ludu”, na zaproszenie którego M. Rodrigues przybył do Polski. (PAP)

Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

# MAGAZYN

## Gazeta Współczesna

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 25 (11 020) Białystok - Łódź - Suwałki, piątek, 30.01.1967 r. Nakład 200.000 Cena 12 zł

### Sejm zakończył dwudniowe obrady

# Ochrona środowiska obowiązkem państwa i obywateli

**Ustawa o podwyższeniu rent i emerytur**

WARSZAWA (PAP) - Sejm w czwartek wznowił obrady pod przewodnictwem wicemarszałka Marka Wieczorka. Rozpoczęła się dyskusja nad informacją rządu o stanie ochrony środowiska oraz o aktualnych pracach rządu w tym zakresie.

Porządek wczorajszych obrad obejmował ponadto sprawozdanie komisji sejmowych o rządowym projekcie ustawy o podwyższeniu emerytur i rent w 1987 i 1988 r. oraz o zmianie niektórych przepisów o szopach emerytalnych; interpelacje i zapytania poselskie. Przedstawiony został projekt uchwały o zamknięciu bieżącej sesji Sejmu.

Na sesję obrad Sejmu przybył Wojciech Jaruzelski i Zbigniew Messner.

Przemawiając w imieniu Klubu Poselskiego PZPR pos. Kazimierz Faszek stwierdził, iż podjęcie przez Sejm powyższych spraw związanych z ochroną środowiska wynika z głębokiej troski o ratowanie tej wartości równowagi wytwylenia, mieszkani i zdrowia. Wynika także z woli zapobiegania takim tendencjom,

mogącym w niedalekiej przyszłości przekształcić się w procesy i sytuacje nieodwracalne. Debatą ma być ostrzeżeniem dla tych, którzy wierzą w niemożliwość i ochronie i kształtowaniu środowiska i krótką pamięć Sejmu oraz mniemają, że samorzadność i samodzielność mogą współgrać z dowolnością i egoizmem w stosunku do środowiska naturalnego, bez oglądania się na był Polaków.

Pos. Dominik Ludwieski (ZSL) - podkreślił, że wszystkie działy gospodarki, gospodarstwa domowe i każdy z nas ma możliwość oddziaływania na utrzymanie czystości powietrza, wody i gleby. Konieczna jest jednak konsekwencja w działaniu. Ta konsekwencja powinna szczególnie cechować działania rządu i organów władz terenowych. Za słusne należy uznać propozycje przedstawione przez rząd, które zmierzają do doposażenia rozwiązań prawnych i ekono-

„Kontakty” wśród laureatów

Wracając laureatami nagrody 20 km. w drugim dniu posiedzenia Sejmu, Roman Malinowski spotykał się z gronem polityków i dziennikarzy zajmujących się problematyką sejmową.

Młodo nam poinformować, że nagrodę zespołową przyznano m.in. redakcji „Kontaktów” w Łomży.

Gratulujemy!

W dyskusji uczestniczyli koledzy z innych mas mediów m.in. „Kurier Podlaski” i „Niwę”. Można więc przypuszczać, że inicjatywę członków partii w „GW” (pierwsza w POP w woj. białostockim) zawołuje nowymi publikacjami.

Nasi goście ujawnili tak znakomite umiejętności popularyzatorskie, że zaproponowaliśmy dalszą współpracę. Bo dramaturgia realizacji reformy jest tak duża, iż niektóre sprawy nadawałyby się na fascynującą „story”. (kr)

**W sobotnio-niedzielnym wydaniu „GW”**

„Największe szanse mają: Inżynierowie budownictwa, elektrycy, włókiennicy, absolwenci wydziałów inżynierii sanitarnych, ekonomicznych, prawnicy i lekarze...”  
Nieprawdopodobne a jednak prawdziwe  
**MIESZKANIE W CIĄGU ROKU**

Łódź ma znaleźć sposób na uzyskanie kadr z wyższym wykształceniem.

„Gdy my narzekamy na mroź, inni (co prawda nie-liczni) zachwycają się zimnem. Ba, znajdują jeszcze dodatkowe utrudnienia i w tym upatrują przyjemności...”  
Harcze - pletwonurkowie weszli na głębokość piętnastu metrów!

**I co zobaczyli?**

— Czytaj jutro.

— W jaki sposób poznać chłopaka, który chciałby pozostać na wsi? Czy tylko pisać listy do prasy? Zastanawiają też oferty mówiące o zmechanizowaniu gospodarstwa, urządzeniu domu, ale nie o człowieku, kandydacie na męża. Przecież nie chodzi tylko o samo

**ZWABIENIE DZIEWCZYNY**

ale o wspólne życie! Oto fragment jednego z listów w naszej nowej rubryce

**„POCZTA NATALII”**

**wiadomości dnia**

**Oskar Fischer w Paryżu**

PARYZ — Oskar Fischer, wiceminister spraw zagranicznych NRD Oskar Fischer, rozmowy ministra spraw zagranicznych NRD Honnertrouha stał się wczoraj tematem dyskusji w kółkach politycznych i mediach. Fischer wyjechał do Francji i NRD, przed wyjazdem w dziedzinie stosunków międzynarodowych i współpracy handlowo-gospodarczej.

**Szary islamski zakończył obrady**

DELHI — W Kulszcie zakończył się czterodniowy zjazd islamski. Jego uczestnicy wypracowali 10 zasad wojny trans-islamskiej, wyznaczyli wojnę sprawiedliwej i wyznaczyli granicę między islamem a innymi religiami.

**Wniosek o Nobla dla rewizjonistów**

BONN — Prasa zachodniemiecka poinformowała, że frakcja parlamentarna CDU/CSU zwróciła się o oficjalny plan do Komitetu Nagrody Nobla o upamiętnienie „złoty wypędzonych” — centrali reżymu hitlerowskiego w RFN — na liście kandydatów do pokojowej Nagrody Nobla.

**Piloci RPA zapotrąj contras**

LONDYN — Agencja Reuters poinformowała, że stołeczny rząd USA wypracuje w najbliższych tygodniach kontrakt na zakupienie samolotów F-4 Phantom II dla sił powietrznych RPA.

**Wielki kontrakt Pentagonu na rakieły**

WYBYR — Do połowy lat 70-tych Pentagon planuje stworzyć system rakiet balistycznych o zasięgu do 10 000 km. W ramach tego systemu wyprodukowane zostaną 1000 rakiet. Koszt projektu szacuje się na 10 mld dolarów.

**TEATR**

# WYBÓR

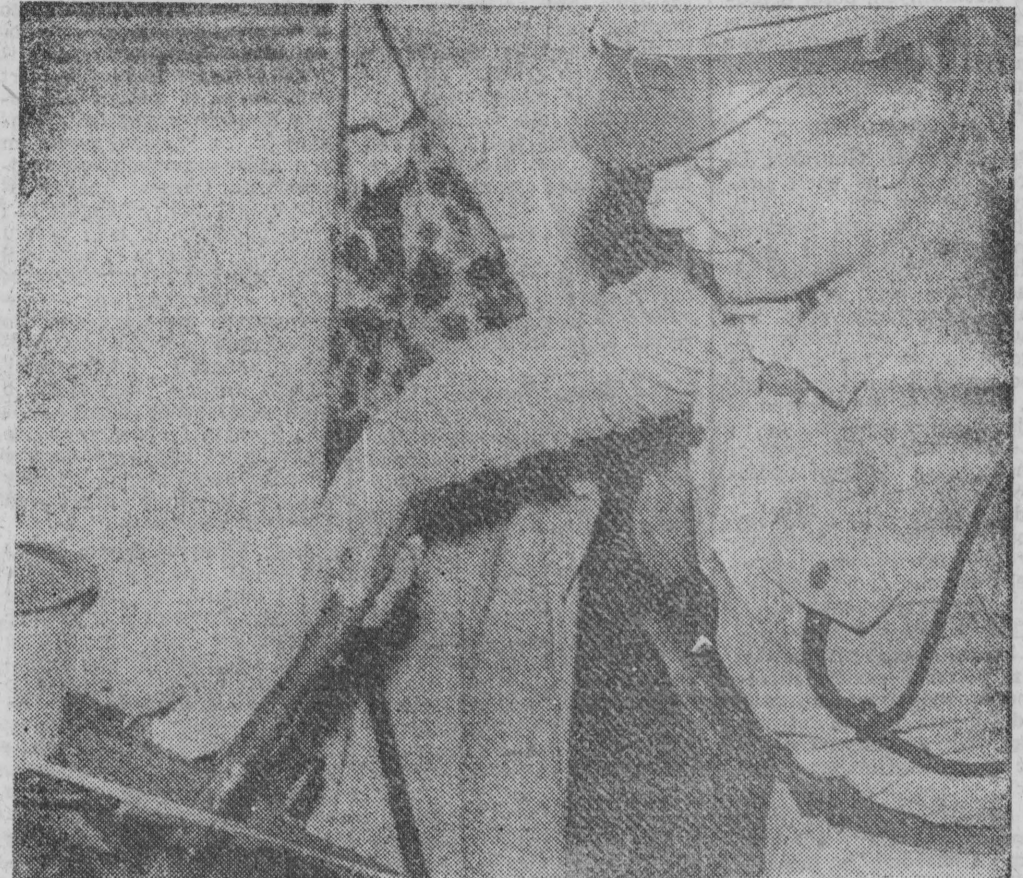
Zwraca się do nas człowiek. Do nas, to znaczy do widzów. Chce o czymś przekonać, a może po prostu pyta o zdanie? Jego słowa brzmią przejmująco. Czujemy, że przepełniony jest jakimś dziwnym niepokojem, goryczą. Dostrzegamy rozdźwięk. Zadowolony obywatel nie powie przecież, że wszystkie na tym świecie wiszą na cienkim włosku i że potraciliśmy zupełnie naturalność we wzajemnych kontaktach.

Ten człowiek to znany malarz Włodzimierz Wasiljew (Jerzy Stech), którego zawodowo i rodzinnie ustalzone życie komplikuje się z chwilą pojawienia się, uznanego dotychczas za zaginionego, jego dawnego przyjaciela Ilji Ramzina (Andrzej Redwan).

Tę pierwszą scenę uznać należy za początek dwugodzinnej dyskusji o problemach egzystencjalnych, etycznych i politycznych. Dyskusji, która ujęta w karby przedstawienia, zaprawiona fabułą, wydad się może niejasnym zbyt trudną, bo filozoficzną, ale przecież logiczną prowadzącą do jednego w tej sytuacji finału. Wszystko to jest zresztą zgodne z duchem powieści pt. „Wybór” Jurija Bondariewa oraz jej scenicznej adaptacji dokonanej przez Igera Pietrowaklego.

Dzisiaj grywa się ten tekst, które jeszcze nie tak dawno nie miałyby zapewne miejsca na scenie, adaptując m.in. powieści (z braku odpowiednio dobrej współczesnej literatury dramaturgicznej), by pelnym głosem mówić o najważniejszych problemach naszych czasów.

JUTRO — miejscami opady śniegu, zaułaje i zamiecie śnieżne, temperatury bez większych zmian.  
IMBIENNY: Nacelja, Mar-syn (B)



TAK NIEWIELE TRZEBA LUDZIOM — TROCHE SERCA, POMOCY I CIEPŁE SŁOWO. CZASEM NALEŻY PONIEŚĆ NIECO WIĘCEJ TRUDU. TO WSZYSTKO JEDNAK ŚWIAD-CZY O POSTAWIE WOBEC ŚWIATA.

## Jaskółki od szesnastej

strona 3

### Sejsa WRN w Suwałkach

# Kompromis między „chcieć” a „móc”

INFORMACJA WŁASNA

Głównym tematem wczorajszej Sejsy WRN w Suwałkach był plan społeczno-gospodarczy województwa na lata 1986—1990 oraz plan i budżet na r. 1987. Obrady, w których uczestniczyli m.in. I sekretarz KW PZPR — WALDEMAR BERDYGA, prezes WK ZSL — KAZIMIERZ KOZIOL, przewodniczący WK SD — JERZY GRYKO i przewodniczący RW FRON — HENRYK KULCZYCKI prowadził przewodniczący WRN — EDWARD SMOLA.

O przygotowywaniu projektu planu, jego głównych cechach i kierunkach oraz uwarunkowaniach mówił wojewoda Kazimierz Jabłoński. W konsultacjach uczestniczyły organizacje polityczne, społeczne, związkowe i samorządowe. Projekt planu 5-letniego był omawiany również na posiedzeniu komisji współdziałania partii i stowarzyszeń politycznych. Dyskusja wniosła wiele cennych opinii, uwag i propozycji inicjatyw społecznych. Projekt planu uwzględnia uwarunkowania rozwoju gospodarki w latach 1986—90. Należy do niego ograniczone zasoby surowców, materiałów i paliwa oraz zmniejszone zasoby siły roboczej. Z tych też powodów istnieje potrzeba oszczędnego gospodarowania i wykorzy-

**Tokarka**  
**potrzebna przemysłowi**

W 1962 roku w Białostockim Zespole Szkół Metalowców-Drzewnych stwierdzono, że tokarki, które montują się w zakładach, w ostatnich latach przestarzałe i coraz trudniej je sprzedać, a jeszcze trudniej na nich uczyć zawodowców. Praca kolejna lata przy- mierzano się do produkcji nowoczesniejszych, wykorzy-

stając projekt konstruktorów z Andrychowickiej Fabryki Maszyn.

Dzięki pracy uczniów pod kierunkiem nauczycieli na- wodu, powstała próba seria dziesięciu tokarek uniwersalnych TUE-40. Fachowcy nazwali je „czekiem dla starych rąk”, bowiem przy- odrobnie sprytu można na nich wytoczyć każdy ele- ment.

O nabywców specjalnie nie zabiegaliśmy, stwierdził dyrektor ZSZMD Cezary Boranek. Dwie już sprzedawców po młodzieży musi uczyć się obsługiwać w miarę nowoczesnym sprzętem. Pięć maszyn (po 2 mln 175 tys. zł każda) przekazano różnym przedsiębiorstwom w naj- różniejszych zakątkach Pol- ski, a trzy, także już sprze- dane, czekają na transport.

O zainteresowaniu oferta Zespołu Szkół Metalowców-Drzewnych świadczy 250 zamówień na ten nowy uczo- niski produkt. Na razie możliwości warsztatowe są tutaj ograniczone. W tym roku uda się wykonać 20 tokarek TUE-40. (kp)

**Pogoda**

DZIS — zachmurzenie mełe, stopniowo wzrastające do du- żego, aż do wystąpienia cięż- kich opadów śniegu. Tempera- tura maksymalna od -10 do -12 st. C., minimalna od -12 do -14 st. C. Wiatr słaby, następujący się do dość silno- go, wieczorem i w nocy w porwach bardzo silny, powo- dując białe zasneżenia i za- miecie śnieżne, południowo- zachodni.

JUTRO — miejscami opady śniegu, zaułaje i zamiecie śnieżne, temperatury bez więk- szych zmian.  
IMBIENNY: Nacelja, Mar- syn (B)



NASZE ROZMOWY

W godzinach pańskich... przed dyktando... z czym przystąpił student?

Uważam, że tak sformułowana opinia jest zbyt ogólna i krzywdząca... Nie można na podstawie zachowania jednego studenta...

Uważam, że tak sformułowana opinia jest zbyt ogólna i krzywdząca... Nie można na podstawie zachowania jednego studenta...

Uważam, że tak sformułowana opinia jest zbyt ogólna i krzywdząca... Nie można na podstawie zachowania jednego studenta...

Uważam, że tak sformułowana opinia jest zbyt ogólna i krzywdząca... Nie można na podstawie zachowania jednego studenta...

Uważam, że tak sformułowana opinia jest zbyt ogólna i krzywdząca... Nie można na podstawie zachowania jednego studenta...

Uważam, że tak sformułowana opinia jest zbyt ogólna i krzywdząca... Nie można na podstawie zachowania jednego studenta...

Uważam, że tak sformułowana opinia jest zbyt ogólna i krzywdząca... Nie można na podstawie zachowania jednego studenta...

Uważam, że tak sformułowana opinia jest zbyt ogólna i krzywdząca... Nie można na podstawie zachowania jednego studenta...

Uważam, że tak sformułowana opinia jest zbyt ogólna i krzywdząca... Nie można na podstawie zachowania jednego studenta...

Uważam, że tak sformułowana opinia jest zbyt ogólna i krzywdząca... Nie można na podstawie zachowania jednego studenta...

Uważam, że tak sformułowana opinia jest zbyt ogólna i krzywdząca... Nie można na podstawie zachowania jednego studenta...

Uważam, że tak sformułowana opinia jest zbyt ogólna i krzywdząca... Nie można na podstawie zachowania jednego studenta...

Uważam, że tak sformułowana opinia jest zbyt ogólna i krzywdząca... Nie można na podstawie zachowania jednego studenta...

Uważam, że tak sformułowana opinia jest zbyt ogólna i krzywdząca... Nie można na podstawie zachowania jednego studenta...

Uważam, że tak sformułowana opinia jest zbyt ogólna i krzywdząca... Nie można na podstawie zachowania jednego studenta...

Uważam, że tak sformułowana opinia jest zbyt ogólna i krzywdząca... Nie można na podstawie zachowania jednego studenta...

Uważam, że tak sformułowana opinia jest zbyt ogólna i krzywdząca... Nie można na podstawie zachowania jednego studenta...

Uważam, że tak sformułowana opinia jest zbyt ogólna i krzywdząca... Nie można na podstawie zachowania jednego studenta...

Uważam, że tak sformułowana opinia jest zbyt ogólna i krzywdząca... Nie można na podstawie zachowania jednego studenta...

Uważam, że tak sformułowana opinia jest zbyt ogólna i krzywdząca... Nie można na podstawie zachowania jednego studenta...

Uważam, że tak sformułowana opinia jest zbyt ogólna i krzywdząca... Nie można na podstawie zachowania jednego studenta...

Uważam, że tak sformułowana opinia jest zbyt ogólna i krzywdząca... Nie można na podstawie zachowania jednego studenta...

Uważam, że tak sformułowana opinia jest zbyt ogólna i krzywdząca... Nie można na podstawie zachowania jednego studenta...

Uważam, że tak sformułowana opinia jest zbyt ogólna i krzywdząca... Nie można na podstawie zachowania jednego studenta...

prof. studentów otrzymuje dyplom z opóźnieniem... Nie powiedzcie się komuś na medycynie...

— Skoro mówimy o bojach, w których myślimy o sobie... Nie możemy sobie radzić jako dżokery...

— To zupełnie oddzielny temat, w którym jest wiele nie-

da Rady Wydziału można ten wymiar zwiększyć o 90... Działając go na 30 tygodni...

— Władni! Nareszcie student na czas na naukę... Nie ma czasu na naukę...

— Kółko się zanika... Absolwenci nie chcą podejmować pracy w Łomży i Suwałkach...

— Ale czy jest to wina Akademii? O kadry medyczne musi zadbać lekarz wojewódzki i gospodarze województwa...

— Wreszcie ostąpił problem... Nie można dobrze nauczyć, nie dysponując odpowiednim warsztatem...

— Inne moją zmianę... byłem może, prawdą?

— W konsekwencji to, co powstaje, jest natchniętym krytykowanym i znowu wracamy do punktu wyjścia...

— Dziękuję za rozmowę.

„JA I POKÓJ NA ŚWIECIE”

Czy trzeba mieć w swojej biografii doświadczenia wojennej grozy, pamiętać koszmary okupacyjnych przeżyć... Czy młoda generacja potrafi zrozumieć sens tej walki...

Moja mała cegiełka

„DZIECI POKOJU” Nie chciano nas pobojowisko, to stworzył nieśmiertelny kolor... Nad lustrem to cienie ciemności...

Pokój — tylko słowo, ale ileż zawiera treści i głębokich myśli... Tłumaczone na wszystkie języki świata...

Ja i mój rówieśnicy mieliśmy szczęście urodzić się w czasie pokoju... Wzrosty — lecz nie na wojnę...

My natomiast rozumiemy jak to nasze młode życie... Już wywołano, okupione ramiona, krwią i nawet życiem innych...

Wiemy też, że walka ze złem będzie wtedy skuteczna... Zbliża się do nas apel komendantów chorągwi harcerskich...

Za przykład dla innych może posłużyć nasz kraj i historia, która na trwałe zapisała nam...



Wojtek — aspirant sztuki filmowej w „Polielu” od prawie 30 lat... Ananiasz Filonowicz, lat 46, żona Witalia — technik zwielenia...

Jeśli się to uda zebrać do kupy, jeszcze w tym roku będzie szansa na realizowanie złożonych materiałów... Piórek Kudiuk — lat 35, byłby bramkarz „Tura”...

Jeżeli jednak chyba odwił, bo ostatnio red. Ryszard Niemiec (naczelnik „Tempa”) zaprosił go na kawę... ANTONI WĘGLAWSKI, lat 36, studia: ART Olsztyn...

Nieustające przekonanie: „Najtrudniej być prorokiem na rodzimym ziemi”. ZBIGNIEW ŚWIDZIŃSKI — lat 28, po studiach planety-

Regulamin jest moją tarczą

„GW” rozmawia z dziekanem Wydziału Lekarskiego Akademii Medycznej w Białymstoku, prof. dr. hab. WŁODZIMIERZEM BUZCKO

Ministerstwo Zdrowia nie chce zajmować jednoznacznego stanowiska... Podoba mi się w wielu dziedzinach, nie ma autorytetów...

— A nauka? Statystyki wciąż alarmują o wysokim procencie osób nie kończących studiów w terminie... To jest problem ogólnokrajowy...

— A nauka? Statystyki wciąż alarmują o wysokim procencie osób nie kończących studiów w terminie...



Wojtek — aspirant sztuki filmowej w „Polielu” od prawie 30 lat... Ananiasz Filonowicz, lat 46, żona Witalia — technik zwielenia...

Jeżeli się to uda zebrać do kupy, jeszcze w tym roku będzie szansa na realizowanie złożonych materiałów... Piórek Kudiuk — lat 35, byłby bramkarz „Tura”...

Jeżeli jednak chyba odwił, bo ostatnio red. Ryszard Niemiec (naczelnik „Tempa”) zaprosił go na kawę... ANTONI WĘGLAWSKI, lat 36, studia: ART Olsztyn...

Postrachach banków Jak oszwabić komputer?

Oszustwo przy pomocy komputera to przestępstwo prawie doskonałe... Bronić się przed nim jest niezwykle trudno.

W tymczasem oszustwa te w państwach wysoko rozwiniętych stają się z wolna codziennością... Właśnie w tym celu powstał komputer...

W RFN pewien klient podjął w ośrodku bankowym 4 miliony marek... Właśnie w tym celu powstał komputer...

Właśnie w tym celu powstał komputer... Sprawcami większości przestępstw tego typu są nieuczciwi urzędnicy bankowi...

Właśnie w tym celu powstał komputer... Sprawcami większości przestępstw tego typu są nieuczciwi urzędnicy bankowi...

Właśnie w tym celu powstał komputer... Sprawcami większości przestępstw tego typu są nieuczciwi urzędnicy bankowi...

Jaskółki od szesnastej

Niedawno opublikowany apel komendantów chorągwi harcerskich o podjęcie przez drużyny pomocy osobom, którym zima może nastąpić kłopotów... Wiele zastępów tradycyjnie stale opiekuje się osobami starszymi, samotnymi...

Właśnie w tym celu powstał komputer... Sprawcami większości przestępstw tego typu są nieuczciwi urzędnicy bankowi...

Właśnie w tym celu powstał komputer... Sprawcami większości przestępstw tego typu są nieuczciwi urzędnicy bankowi...

Właśnie w tym celu powstał komputer... Sprawcami większości przestępstw tego typu są nieuczciwi urzędnicy bankowi...

Właśnie w tym celu powstał komputer... Sprawcami większości przestępstw tego typu są nieuczciwi urzędnicy bankowi...

Właśnie w tym celu powstał komputer... Sprawcami większości przestępstw tego typu są nieuczciwi urzędnicy bankowi...

Właśnie w tym celu powstał komputer... Sprawcami większości przestępstw tego typu są nieuczciwi urzędnicy bankowi...

Właśnie w tym celu powstał komputer... Sprawcami większości przestępstw tego typu są nieuczciwi urzędnicy bankowi...



### Kiedy zaczął śniadac, lekarze orzekli, że cud, a gdy się podniósł, zbaranieli i tak już im zostało

Stoję pod drzwiami ładnego, pięciopiętrowego domu i przebiegam palcami po lakierowanej 10 identycznych praktycznych i tylko jeden gościa. Po chwili refleksyjnie się, że to instalacja zamka sygnalizacyjnego. Drzwi. Próba, głosu przez słuchawkę wypadła, zadawała, że drzwi wpuszczają mnie do środka.

Fotokomora ukryta w gniazdku elektrycznym tym razem wyjechała. Gdy działa — syrena tak świdruje w uszach, że stawała na nogi pół osiedla, a zwała z nog nieproszonego gościa. W przedpokojach zapala się światło. Gdyż przy futrynie musi działać czujnik, który je uruchamia. Prywatna elektrownia? Przecież w całej dzielnicy sąsiadującej z komunistyczną „Bawelną” właśnie nie ma prądu! Zaczęły głośno z niewidocznego głośnika zaprasza do środka. Mijam kolejne drzwi. Czujnik wyłącza zarówek.

— Jak się tu panu podobają? — chce wiedzieć Fronscek.

— Owszem. Szukado, że to fantazja.

— Tylko przez kilka miesięcy. Przecież nie trudnego zainstalować taki interes.

— Tępaty wszystko może — przekonuje mnie córka, Anetka. Mnie zrobi ruchoma lalką sterowaną radiem, a Tomkowi tak pojazd co jedzie nie tylko w przód i w tył, ale też skręca koła dokładnie tak, jak on je prowadzi.

— Ależ Anetko, tutaj nie

wyobraźni służywał kolejne projekty, kreślił schematy urządzeń, a to co wykonał, dyktował sobie. Znowo się, że niebałem mówi, tego się cwarci patent.

Po paru latach, czterech kilkunastu „przeobrażeń” w Konstancji, wjechał się do dzielnicy. Najpierw adaptował narzędzia, imadło, łutownice, pozbierał uchwyt i wyłączeni, dostosował meble (tego się nie kupi!). Potem zaczął instalować na parterze i na piętrze siedmiopunktową siatkę domofonową.

Gdy okazało się, że nie może jedzić autobusem, a pieszo poruszać się tym bardziej, wsiadł do swojej „syreny”. Zona, Krystyna, schowała się w domu, żeby nie patrzeć na nowe nieszczęście i przycięła do sz-

czasie zaniku prądu następuje samoczynnie ich załączenie tam, gdzie świecili się przednio.

— Zawsze wierzyłem — ciągnie Fronscek — że stanę na nogi. W pewnym sensie oczywiście, bo przecież poruszam się z trudem i nieraz zdarza mi się wyssać na podłogę. A elektrotechnika mnie pasjonuje i przywraca wiarę w siebie. Trochę tych elementów robli dla znajomych, nawet sprzedają, ale...

— Nie marzy się panu przygotowanie kompletnej instalacji dla osób niepełnosprawnych? Takich cudów, które panu już spowodowały, a inwalidom mogłyby zastąpić własne narty i pelegniariekę.

— Myślałem o tym. Chcę opracować zbiorczy system sterowania różnymi urządzeniami domowymi z łóżka czy z wózka. To proste, włączanie radia, telewizora, otwieranie, zamykanie, drzwiczki, zapalanie, gaszenie światła. Kilka przycisków programatora w ręku i człowiek zyskuje pełną gwarancję samodzielności.

## Drzwi się same otwierają...

Henryk Fronscek wita mnie wosenną pogodą ducha i gorącym uśmiechem. Gdy stoł nieruchomo, nie widzę po nim śladów ulomności, ale porusza się z trudem. Lewa noga zupełnie bezwładna, prawa też jakby nie swoja. Właściwie nie powinien się forsować, ale wie, że gdyby utknął w fotelu albo w łóżku, po paru dniach nie miałby szans nawet na namiastkę ruchu jak i sąsiedzi ze szpitala na ul. kęską kęską, który nigdy nie wstawa.

— No to co? I tak dużo rzeczy robi lepiej jak ci panowie elektrycy, bo mu ręce nie drgają.

Ochota i pasja — uznano — to trochę za mało, żeby po staremu majstrować tak, jak przed wypadkiem. To też sekretarz Wojewódzkiego Klubu Techniki i Racjonalizacji w Łodzi — Andrzej Sobolewski stracił Fronscka z oczu, gdy ten przestał pracować w ŁZPB „Narew”. Wcześniej był tam zdecydowanie najlepszy i to, wymyślenie i dołączenie chyba mu szło nie byle jak, bo ma dotąd na koncie kilkadziesiąt projektów i 3 patenty.

W 1972 roku poszło po ludziach, że z Fronsckiem kontę. Czy go szlag trafił na majstra co stawał chłupem, czy tak w ogóle bez powodu, doś. że został przewieziony do szpitala z niemal całkowitą bezwładnością. Pół roku z głową. To i tak nie, bo mógł mieć z głowy całe życie. Kiedy zaczął śniadac, lekarze orzekli, że cud, a gdy podniósł się i zaczął zjapać zbaranieli i tak już im zostało.

— Pan Henryk trzymał się prosto życia tak kurczowo, że po przejściu na tym śniadaniu przycięła do szpitala na ul. kęską kęską, który nigdy nie wstawa.

— Podam ci na stoł. Następnie razem postaram się, żeby to wyszło sprawnie”. Dziś musimy obawiać się wyobraźni, sygnał radiowy uruchamia maszynkę z czujnikami. W tym czasie automatycznie dozwolnik wysypuje kawę albo esencję. Czujnik porusza się w wysięgniku i wrzekać wlewanym jest do filtranki. Wózek z zastawą wjeżdża do pokoju.

— Wierzę, że to nie jest samoczynny ruch, a może jest jakiś ukryty mechanizm. W końcu to człowiek, który przed wypadkiem pracował w biurze, a teraz jest inwalidą. Jak panu udało się to zrobić? Jak panu udało się to zrobić? Jak panu udało się to zrobić?

Pani Krystyna obiecuje kawę. Niestety, wciąż nie ma prądu. Konsternacja. Jak że? — Nie myślałem o tym — tłumaczy się pan Henryk jakby wzdął się jakiejś kompromitacji. Ale jak pan następnym razem wpadnie, kawa będzie się sama kręcić bez względu na to czy nam prąd wylecia, czy nie. W jaki sposób? — Już moja w tym głowa...

Działalność powstania na terenie Puszczy Białowieskiej w 1863 r. nie miała takiego rozmachu, jak podczas powstania listopadowego. Nie tworzyli się już w niej oddzielne powstania, złożone z miejscowych funkcjonariuszy leśnych i chłopów, a te, które tutaj docierali, nie zatrzymywali się na dłużej i nie odnosiły w tym rejonie większych zwycięstw. Zresztą masowy białowiecki był ciągle otoczony przez liczne oddziały rosyjskie. Można więc rzec, że Puszcza Białowieska w czasie powstania styczniowego nie odegrała wielkiej roli. Niemniej warto przypomnieć wydarzenia z tamtego okresu.

Pierwszym oddziałem, który pojawił się w białowieskich ostepach była grupa Romana Rogińskiego, konwojująca broń na Litwę. Wejście do Puszczy nastąpiło rankiem 10 lutego 1863 r. Tutaj oddział podzielił się na dwie części. Jedną część, z Szaniawskim i Lewandowskim, miała wrócić za Bug, druga zaś, z Rogińskim, Rylskim i Songinem, skierowała się do miejscowości Kamienie (obecnie w BSRR), przybijając tam ok. godz. 11 w nocy. Rano oddział Rogińskiego został zaatakowany przez wojsko rosyjskie. Mając zamknięty odwrót, powstańcy przegrali znaczne straty — zginęło 65 osób. Z pozostałymi siedemdziesięcioma osobami Rogiński zdołał przebiec rzekę Leśną i skryć się w lesie, w odległości ok. 1,5 wiorsty od Kamienia. W czasie nocnego zwiadu dostał się do niewielkiego domu. Rano oddział wyruszył w kierunku Szereżowa. Do miasteczka dotarł późnym wieczorem. Zakupiono w nim koczowniczy, buty, bieliznę, proch i pistony. Po północy oddział wzięły podwodny i przed 7-mą rano był już w Prużanach. Miejscowość, broniona przez oddział inwalidów, została zdobyta bez większego trudu. Rogiński zaopatrzył się w nową broń i amunicję, ponadto z kasy skarbowej zabrał ponad 7 tys. rubli. Niestety, w drodze do oddziału ponosił już same porażki, aż w końcu, 3 marca, w Turowie n. Prypeć, został całkowicie rozbity.

Następnym oddziałem, który pojawił się w Puszczy Białowieskiej w początkach lipca 1863 r. Dowodził nim płk. Onufry Duchnicki (funkcję zastępcy do wodcy pełnił Walery Wró-

# PUSZCZAŃSKI SZLAK POWSTANCOW

blewski). Po stoczonych większych bitwach pod Wallami oraz w rejonie Puszczy Różańskiej, oddział zaszywał się w gęszczy białowieckiej — na to, że odpocznie w nim i przeformuje się. Niestety, nieprzejaciel. Siły szybko ścignął znaczny oddział wyciągnięty z Turowa. Nie mając innego wyjścia, Duchnicki podzielił swój oddział na cztery mniejsze. Trzy wysłał poza obręb Puszczy, z czwartym zaś (był w nim również Wróblewski) wyruszył w okolice wsi Nowosiółki w Puszczy Świsłockiej. 7 sierpnia, powstając, przebiegając do Porozowa, natrafili we wsi Bojary na pikieterów rosyjską, którą udało się im zlikwidować, ale też i ledwie udało się z życiem, gdyż we wsi stacjonowały trzy rotty piechoty nieprzejaciel. Pomogły ciemność, 8 sierpnia patrol powstańców wpadł w zasadzkę w pobliżu wsi Cielmowo. Na szczęście wypadka ta nie przy-

niósł większych strat. Ponownie oddział został zaatakowany 9 sierpnia. Do walki stanęły dwie rotty rosyjskie. Oddział poniósł pewne straty. Dzielił się początkowo na dwie grupy i później łącząc się na powrót w jedną dotarł i zatrzymał się w Halanach. 15 sierpnia Rząd Rosji odwołał płk. Duchnickiego. Dowództwo nad oddziałem przejął Wróblewski, podniesiony już do rangi pułkownika.

Nowy dowódca złożył oświadczenie w wsi Głęboki Kąt. Tutaj też przeformował cały oddział. W ciągu dwóch tygodni jego działalność ograniczała się do krótkich wypadów do powiatów wolkowskiej i prużańskiej. Rosjanie, ustalając miejsce obowiazowania, próbowali 30 sierpnia doprowadzić do całkowitego rozbięcia oddziału. Wywiązała się zacięta walka, z której powstańcom udało się jednak umknąć. Przechodząc przez wieś Czadzki, Wróblewski wykonał wyrok na trzech współ-

pracujących z władzami strzelach białowieskich. Został on powieszony, a ich zagrody spalone.

Po przekroczeniu rzeki Narwi, oddział podzielił się na dwie części: Dowództwo jednej z nich objął Strawiński, który po upływie tygodnia, widząc bezsensowność dalszej walki, postanowił rozwiązać swój oddział. Dowództwo drugiej części objął Wróblewski. Po przeformowaniu swego oddziału udał się niezwłocznie do wsi Kotonna. Zaopatrzył się tutaj w żywność i wyczołgał do wsi Rudnia, gdzie wieczorem 12 września został zaatakowany przez poważne siły rosyjskie. Do dużej strat w ludziach nie doszło jedynie ze względu na nocną ciemność. Rozproszony pułk powstańcy zebrali się nastajut rano i oddział wyruszył do wsi Borki. Tutaj Wróblewski dowiedział się o rozwiązaniu oddziału Strawińskiego. Analizując — w drodze ku kołomyżskim białom — swoją sytuację, 18 września zdecydował się na takie same postąpienie. Po pożegnaniu z towarzyszami bronni udał się do Warszawy. Od tego czasu na terenie Puszczy Białowieskiej powstańców już nie widziano.

Pamiętką po Powstaniu Styczniowym w tym rejonie jest drewniany obelisk upamiętniający miejsce obowiazowania oddziałów powstańczych w oddziale 548. Z pewnym wahaniem wymieniam też możliwość powstania we wsi Orszakowsko. Z wahaniami dlatego, że zupełnie niedawno dowiedziałem się, iż jest ona jakoby w mistyfikacji. Osoby, które dokładnie mają historię tej mogły prosiłbym o informacje.

PIOTR BAIKO

**BIAŁOSTOCKI UNIWERSYTET SERCA**

— „Zostałem zaproszony na święta Wielkanocne do Kosowa Poleskiego. Ku swej radości spotkałem w Kosowie Czesława Hakke, który rok przed mną skończył CIWF, a z którym zaprzyjaźniłem się w „Naszym Domu”. Rezultaty jego działalności w tym zapadłym kresowym miasteczku, oddalonym o kilka kilometrów od stacji kolejowej, były już widoczne. Oto zbudowano systemem gospodarczym duży basen piływa (50x40 m) na małym strumieniu, z zastawami i pomysłami, z zastawami i pomysłami, z zastawami i pomysłami...”

**Gdy wśród nocy się obudzisz gdy ci z bólu serce bka wolać szybko bliskich ludzi bo to jest o życie gra.**

## Zagrozenie tuż, tuż...

Przykre doznania dla ciemności opisane w poprzednim wykładzie pojawiają się w początkowym (najwcześniejszym) okresie choroby o kilkanaście dni; każdy napad utrzymuje się z reguły kilkadziesiąt sekund; objawy te są słabo zauważalne; na ogół zaczynają budzić niepokój dopiero wówczas, gdy ponawiają się kilka razy w tygodniu. Z biegiem czasu stają się jednak częstsze. Mogą zmuszać chorego do przerwania marszu o kilkadziesiąt lub nawet o kilkadziesiąt metrów. Niektórzy pacjenci krępują się przed otoczeniem, udają, że z nagłą zainteresował ich jakiś afisz lub wystawa sklepu. Dużą trudnością sprawia chorem pokonywanie schodów lub noszenie ciężkiej torbki.

Jeśli jest bardziej niezdolny, na twarzy chorego (a czasem na szyi i klatce piersiowej też) pojawia się zimny kropliasty pot. Często ból, który dotąd nigdzie nie promieniował, rozciąga się do szyi, szczęki, barku, ramienia lub kregostupa. Zdarza się (jeśli uprzednio chore skrzyżły na promieniowanie bólu), że kierunek rozprzestrzeniania się bólu staje się zmienny. Napady bólowe, które powstawały wyłącznie podczas wysiłku fizycznego, atakują chorego siedzącego lub leżącego; nie rzadko zjawiają się w nocy budząc go oczywiście ze snu. Zwiększa się ich częstotliwość, przy tym każdy następny atak może stać się bardziej dolegliwym. Znaczną część chorem uskarża się, że napadom towarzyszą uczucie znacznego lęku nie dające się opamiętać nawet u osób o tzw. mocnej sylwetce psychicznej.

Ten okres choroby stanowiący jej przewlekłą postać trwa różnie — od kilku do kilkudziesięciu miesięcy. Bywa, że na jakiś czas (część latem) znikają — lecz nieuchronnie powracają. Międzyżycie tętnic jest nieustępniwa. Stopniowo zwiększają się częstość i natężenie napadów.

Ta postać choroby (nieodwracalnej serca) jest określana przez lekarzy nazwą zawału zagrażającego lub anginą niestabilną.

**Znaczenie lepiej utrwalamy sobie w pamięci przebieg i obraz choroby, gdy przyjrzymy się załączonej rycinie.**

Jej czas trwania: od kilku godzin — do kilku tygodni.

W tym przewlekłym okresie choroby o prócz przykrych, kilkunastominutowych doznań chorego stwierdza się zazwyczaj inne objawy — oceniane już przez lekarza; są to pewne subtelne zmiany elektrokardiograficzne (ekg). Nieprawidłowości ekg są wyraźnie zaznaczone, gdy badanie wykonuje się w czasie wysiłku, np. podczas pedałowania na specjalnym rowerze, lub u chorem maszerujących na ruchomej bieżni; tego rodzaju „próbę wysiłkową” można wykonywać wykorzystując również drewniane schodki (też specjalne). Jest niemal regułą, że badanie ekg wykonane w czasie bólu wykrywa niedwuznacznie zmiany świadczące o upośledzeniu naczyń wieńcowych.

Jedną słuszną reakcją ze strony pacjenta jeżeli doznał on bólu opisanego powyżej jest prośba (do kogoś bliskiego z otoczenia) o telefon do pogotowia ratunkowego. Wszelkie wątpliwości niech rozstrzygnie lekarz w izbie przyjęć najbliższego szpitala.

Zdarza się jednak, że choroba ukrywa się chyttrze i nie chce się ujawnić nawet przy kilkakrotnych badaniach ekg. Dlatego lekarze przywiązują dużą wagę do informacji uzyskiwanych od pacjenta.

Angina niestabilna, czyli zawał zagrażający w pewnym momencie mogą przemienić się w zawał serca. Przechodzącym ten wykład — wraz z ryciną przyłączoną — musimy przekazać słuchaczom jeszcze inne ważne tajemnice tej podstępnej choroby.

Wreszcie pewnego dnia zaczyna się wszystko natężyć. Napad bólowy, który dotąd nie utrzymywał się dłużej niż 10 minut, przeciąga się do 20, czasem nawet 30 minut, ból sta-

**ANGINA STABILNA**      **ZAWAŁ ZAGRAŻAJĄCY**      **ZAWAŁ**

## Karty pamiętnik

Było to w 1974 roku, Szewo z ul. Warszawskiej w Białymstoku, który przyjmował buty do naprawy, uszytawszy nazwisko klienta, wykrzyknął:

— Czesław Hakke? Czy to ten sam zawodnik „Jagiellonii”, który przed wojną łamał oszpeckę?

Był oszpek przy wzruszeniu, gdy żona opowiedziała mu rozmowę u szewca. Tyle lat minęło, a ludzie jeszcze pamiętają sportowe rozgrywki!

**CZESŁAW HAKKE**, gdy chce sprawdzić jakis fakt ze swojego bogatego w wydarzenia życia, zagląda do pamiętnika, pisanego od dziecka. Ten został zanotowany w piątym tomie.

27 maja 1934 roku rozgrywanym był w Łodzi mecz lekkoatletyczny dwóch miast wólkowskich: gospodarza z Białymostkiem. Oszpek „Jagiellonii” był rozemocjonowany. Na widowni siedzieli mistrzyni Polski w tej specjalności, lodzianka Kwaśniewska, po raz pierwszy miał rzucić fiński oszpek, a poza tym dokuczał mu naderwany mięsień nogi.

Nadeszła jego kolej. Rozbieg, przekładanka, silne pchnięcie, oszpek wrzł się w niebo — i w powietrze toczony — pekl. Szumrek, ściśle odczuwający uchwyt, rozwiniął się w locie jak serpcytna.

Gdy przy drugim rzucie historia się powtórzyła, na widowni rozległ się gromot oklasków. Sensacją Trzeciego fińskiego oszpekarnego klubu miało być, bohater dnia musiał skoczyć z polskiego. Rezultat nie był rewelacyjny, wystarczająco jednak do zwycięstwa nie tylko w tej dyscyplinie, ale do wygrania przez drugą drużynę całego meczu. Wynik brzmiał: 64:62 dla „Jagiellonii”.

Jak do tego doszło, że został sportowcem? Wspomina.

— Ucząc się w seminarium nauczycielskim im. Zygmunta Augusta w Białymstoku miałem do szczęścia, że nauczycielem „gimnastyki”, potem „ćwiczeń cieleśnych”, a wreszcie „wychowania fizycznego” był Marian Krawczyk, późniejszy autor wielu cennych prac z teorii, metodyki i praktyki w tym pracy pt. „Ćwiczenia i wychowanie”. Prof. Krawczyk był niezwykłym nauczycielem. Opanowany, wyrozumiały, zawsze pogodny, z niewywalnym taktem potrafił opanować nasze wybujałe temperamenty. Wkrótce stał się naszym najulubieńszym profesorem. Kochaliśmy go. Improwował piękna, wyprostowana sylwetka, unajmującym spotworem bycia, przyjaźliwym, objawającym niemal stousnikiem.

Dzięki niemu zrozumiałem, że kształtując sprawność i siłę mięśni, należy równoległe pracować nad swoim charakterem, kształcić siłę woli, uczyć się opanowania w walce sportowej, stosować zasadę fair play, słowem być dżentelmem.

Potem musiał pracować. O stała posada bynajmniej nie było łatwo, kontentował się zastępstwami. Po roku, w Jędrzejów, Nowogrodzie i Ożarach. Na Ziemi Łomżyńskiej. Uczyl różnych przedmiotów. Ale przede wszystkim wychowania fizycznego.

Wspomina.

— W każdej nowej placówce zaczynałem od bazy materialnej. Nie było piłek — urządziłem z młodzieżą szkolną loterię fantową z zabawkami. Dochód przeznaczaliśmy na zakup potrzebnych sprzętu. Szary, woreczki itp. robiliśmy sami. Cała operacja nie trwała dłużej niż 10 dni. W tym czasie chłopcy przygotowywali boisko do siatkówki, kije pałantowe i do wybijanki, klocek, szesziłany, skakanki, wywijadła, robili wykop na skocznię, montowali równowagę itp. Złotego plasku dostarczał za darmo rodzice.

Chciał jednak uczyć się dalej. Gdy zgromadził trochę pieniędzy, złożył podanie o

przyjęcie do Centralnego Instytutu Wychowania Fizycznego w Warszawie. Został egzaminowany w 1933 r. z odział studentem.

Był w swoim żywiole. Z zapalem uczył się, trenował. Gdy trzeba było, wystrępował w barwach „Jagiellonii”. Jeśli chodzi o oszpeckę, to w swoim pamiętniku zanotował:

„25.III.1934 r. Niedziela. Dzień dzisiejszy był dla mnie jednym z najpiękniejszych w życiu. Poblem swój rekord w oszpecku, rzuciłem 58,67 m. To były mistrzostwa Warszawy. Genek Łokajski, mistrz Polski, zdobył pierwsze miejsce — 63 m, a ja wicemistrzostwo.”

Miał szczęście spotykać w życiu wyjątkowych ludzi. Wspomina.

— Po zakończeniu sezonu narciarskiego zajął się u nas Broniek Czech, akademicki mistrz Europy w kombinacji alpejskiej. Patrz na niego i w głębi ducha zdziwić się, gdzie w tym waltym ciebie mieści się moc, co go wyniosło ponad najszlachetniejszych narciarskich Europej. Ten niewyżle skromny, uśmiechnięty, koleśki, uczynny chłopak spod fatus i razu ujął nas swą bezpośrednością. Z nim to chodziliśmy na śnieżną zaprawę narciarską. Droga wiodła na przełaj nad Strome

ciół białeńskich brzegów Wisły. Na tych stokach Broniek demonstrował nam skoki narciarskie z rozbiegiem. Ładowny, różnie, czasami — jak to się mówi — na lew na szyję, ale Broniek! On nam pokazywał klasę, kiedy szybko wiał jak ptak, lądując kilkanaście metrów poniżej naszych śladów.

Na drugim roku studiów Broniek pojechał z nami do Zakopanego. On, mistrz, nad mistrze, zachowywał się na śniegu, jakby był jednym z nas, co więcej, każdemu dał dobrą radę, ukazał popelnioną błąd, zdemontował, wyjaśnił. Chicho, z uśmiechem, jakby z pewnym żałowaniem, że się ośmiesza.

Broniek był też dobrym, wytrwałym laternikiem. Chodził na najtrudniejsze trasy wysokoogórskie, również z naszymi kolegami. Kiedyś w Zamarłej Turni, w bardzo niebezpiecznym miejscu, zwanym „Dzwon”, odpadł i le-

ciał w dół. Był ubezpieczony, ale tylko dzięki szybkiej orientacji i sprawności skoczka utrzymał dobrą pozycję lotu i odbijał się kilkakrotnie stopami od skał, zawisał na linie.

— Na obóz do Brasławia jedzie z nami artysta rzeźbiarz, Alfons Karny. Chce rzeźbić oszpeckami. Nie są jeszcze wysokości narocy piękniejsze. Jest szybki w swych zamiarach. Z drutu i trzciny modeluje manekina miotacza oszpekem, konsultuje się z mną, chce uchwycić moment przy drugim kroku przekładanki, tuż przed ostatnią fazą wzniosu. Skielec wypełnia glina, jest pełen zapału i dobrych nadziei, że to pewnego dnia spotykam go na przystanku. Minęła grobowa. Co się stało, mistrzu? — zapytują. Machnął tylko ręką. — Otrzymał wiadomość, że nagroda pieniężna, jaką ma otrzymać, nie pokryje kosztów nowego dzieła. A z czego żyć? Wkrótce tylko glina rozplątywa się z niedostatek rzeźby świadczy o smętnej doli artysty...

Po studiach wyjechał do Kosowa Poleskiego. I mowu zaczął wszystkie od początku, jak w Jędrzejów, Nowogrodzie, Ożarach, Kolegą, Kazimierz Maciejewicz, tak o nim wspomina.

— „Zostałem zaproszony na święta Wielkanocne do Kosowa Poleskiego. Ku swej radości spotkałem w Kosowie Czesława Hakke, który rok przed mną skończył CIWF, a z którym zaprzyjaźniłem się w „Naszym Domu”. Rezultaty jego działalności w tym zapadłym kresowym miasteczku, oddalonym o kilka kilometrów od stacji kolejowej, były już widoczne. Oto zbudowano systemem gospodarczym duży basen piływa (50x40 m) na małym strumieniu, z zastawami i pomysłami, z zastawami i pomysłami, z zastawami i pomysłami...”

Jeszcze raz przyszło mi zająć wszystkie od nowa. W 1945 r. pojechał do Jeleniej Góry. Z księżką Mariana Krawczyka „Ćwiczenia i wychowanie”. Podjął pracę przerwaną latami walki.

W tej placówce, a następnie w Studium Nauczycielskim, pracowałem do 1973 r. Do emerytury, która bynajmniej nie przerwała jego aktywności zawodowej. Był potem wykładowcą w filii wrocławskiej AWF, a po powrocie do rodzinnego Białostoku, od roku 1978 uczy w Szkole Podstawowej nr 5 i Studium Wychowania Przedszkolnego, a obecnie w Studium Nauczycielskim Wychowania Fizycznego.

Starożytni Grecy porównywali wychowanie człowieka do kwadracji, którą ciągną czterzy ramię: wychowanie moralne, wychowanie intelektualne, wychowanie estetyczne i wychowanie fizyczne. Całe życie był wierny tej helleńskie zasady. Udowodniał to w pracy i walce.

Jego praca doktorska nosi tytuł: „Ocena nauczycieli w świetle ich działalności wychowawczej”. Aby ją napisać zebrał i opracował ponad 1700 ankiet. Jest też współautorem dwóch książek — „Ćwiczenia i zajęcia terenowe” oraz „Wycieczki i zajęcia terenowe”, także „Metodyki w w liceum ogólnokształcącym”.

Swoją działalność w intensywnym gimnastyki. Ciężarki, expander, ćwiczenia mięśni brzucha. W ciągu trzech minut podnosił ponad pół ton! Uczy, jak zachowywać sprawność i aktywność. Walczy z lekomania. Jego czas wypełniany jest po brzegi. Pełni wiele funkcji społecznych.

Za kilka dni ukończysz emerytalny lat.

**ANIELA LABANOW**

TEATR

Gdy daliśmy się...

Wydobycie... w Grodnie (BSSR) przed trzema laty i dotąd...

Historia przajśni tych dwóch młodych...

Ważne — o wybór swiata...

Wydobycie... w Wenecji...

Włodzia i Ilija spotkali się w Wenecji...

Ważne — o wybór swiata...

Ważne — o wybór swiata...

Ważne — o wybór swiata...

Ważne — o wybór swiata...

Ważne — o wybór swiata...

Ważne — o wybór swiata...

Ważne — o wybór swiata...

Ważne — o wybór swiata...

Ważne — o wybór swiata...

Ważne — o wybór swiata...

Ważne — o wybór swiata...

Ważne — o wybór swiata...

Ważne — o wybór swiata...

Ważne — o wybór swiata...

Ważne — o wybór swiata...

Ważne — o wybór swiata...

Ważne — o wybór swiata...

Ważne — o wybór swiata...

Ważne — o wybór swiata...

Ważne — o wybór swiata...



Nie mam zamiaru polemizować z treścią...

Kury był bowiem niezwykłym inteligentem...

Chciałem więc i ja przystąpić do parę...

Podobno urodził się na ulicy Kaszce...

Ponad dwadzieścia lat temu jako spracow...

W jednym z miast powiatowych dawnego...

Postadając taki „fundusz inwestycyjny”...

Wybrał się więc poważny urzędnik...

Pan z powiatu — od tej chwili nazywany...

Jeżeli tego samego wieczora całkiem leko...

W umówioną sobotę grali całą noc...

Kontrola z województwa wykazała malow...

I odbyło się jeszcze jedno spotkanie...

Kury zeznał, że oszustem grał do bardzo...

Jeżeli parę enegdot obiecują za tydzień...

WYBÓR

Spotkanie po latach obserwowany...

Dla tych młodych ludzi, którzy dopiero...

Ważne — o wybór swiata...

Ważne — o wybór swiata...

Ważne — o wybór swiata...

Spotkanie po latach obserwowany...

Dla tych młodych ludzi, którzy dopiero...

Ważne — o wybór swiata...

Ważne — o wybór swiata...

Ważne — o wybór swiata...

Spotkanie po latach obserwowany...

Dla tych młodych ludzi, którzy dopiero...

Ważne — o wybór swiata...

Ważne — o wybór swiata...

Ważne — o wybór swiata...

Spotkanie po latach obserwowany...

Dla tych młodych ludzi, którzy dopiero...

Ważne — o wybór swiata...

Ważne — o wybór swiata...

Ważne — o wybór swiata...

Moje trzy grosze do legendy o „Kurym”

Moje trzy grosze do legendy o „Kurym”

Moje trzy grosze do legendy o „Kurym”

Moje trzy grosze do legendy o „Kurym”

Moje trzy grosze do legendy o „Kurym”

Moje trzy grosze do legendy o „Kurym”

Moje trzy grosze do legendy o „Kurym”

AUTOPORTRETY LITERACKIE

Był to rzeczywiście — jak ktoś zauważył...

Władom, postać to ma — i intrygująca...

Centralna postać „Autoportretów”...

Do wstępnej prezentacji „Jezioranach”...

Stanisław Żółtowski wyprzedził w rodzinnej...



Andrzej Bartosz

REGIONALIA Hubalczycy i bohaterscy

„Hubala” i hubalczyków znany przede wszystkim...

„Hubala” i hubalczyków znany przede wszystkim...

„Hubala” i hubalczyków znany przede wszystkim...

„Hubala” i hubalczyków znany przede wszystkim...

„Hubala” i hubalczyków znany przede wszystkim...

Plebiscyt teatralny '88

Publiczność wybiera spektakl roku

Publiczność wybiera spektakl roku

Publiczność wybiera spektakl roku

Publiczność zgromadzona w czytelnym...

Publiczność zgromadzona w czytelnym...

Publiczność zgromadzona w czytelnym...

Publiczność zgromadzona w czytelnym...

# co, gdzie, kiedy?

**PIĄTEK W BIAŁYMOSTKU**  
Teatr Dramatyczny im. A. Węgrki  
15. „Drugie dnie” (m. Kałkajewski)  
16. „Lalka” (m. Kałkajewski)  
17. „Dekameron” (m. Kałkajewski)

**KINA**  
„Kokiel” — „Ned Niemann”, cz. I i II, prod. polsk. (od lat 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22, 23, 24, 25, 26, 27, 28, 29, 30, 31, 32, 33, 34, 35, 36, 37, 38, 39, 40, 41, 42, 43, 44, 45, 46, 47, 48, 49, 50, 51, 52, 53, 54, 55, 56, 57, 58, 59, 60, 61, 62, 63, 64, 65, 66, 67, 68, 69, 70, 71, 72, 73, 74, 75, 76, 77, 78, 79, 80, 81, 82, 83, 84, 85, 86, 87, 88, 89, 90, 91, 92, 93, 94, 95, 96, 97, 98, 99, 100)

**KONCERTY**  
Państwowa Filharmonia im. P. Szymanowskiego  
1. Koncert symfoniczny wykonany przez Orkiestrę Filharmonii Białostockiej pod dyrekcją G. Żemławy  
2. Koncert instrumentalny wykonany przez zespół instrumentalny

**W WOJEWÓDZTWIE BIAŁOSTOCKIM**  
Bielski Polak — „Cotton Club”, prod. USA (od lat 18, 19, 20, 21, 22, 23, 24, 25, 26, 27, 28, 29, 30, 31, 32, 33, 34, 35, 36, 37, 38, 39, 40, 41, 42, 43, 44, 45, 46, 47, 48, 49, 50, 51, 52, 53, 54, 55, 56, 57, 58, 59, 60, 61, 62, 63, 64, 65, 66, 67, 68, 69, 70, 71, 72, 73, 74, 75, 76, 77, 78, 79, 80, 81, 82, 83, 84, 85, 86, 87, 88, 89, 90, 91, 92, 93, 94, 95, 96, 97, 98, 99, 100)

**W BIAŁYMOSTKU**  
Muzeum Okręgowe (Matusz) — czynne codziennie z wyjątkiem niedzielnych dni  
1. Wystawa stała: „Z dziejów Białostockiego Białegostoku”  
2. Wystawa stała: „Z dziejów Białostockiego Białegostoku”  
3. Wystawa stała: „Z dziejów Białostockiego Białegostoku”  
4. Wystawa stała: „Z dziejów Białostockiego Białegostoku”  
5. Wystawa stała: „Z dziejów Białostockiego Białegostoku”

## W ŁOMŻY

**PIĄTEK**  
30.01.1987 r. PROGRAM I  
9.00 Wokół nas kl. II-III  
9.30 „Domator”  
9.35 „Domowe przedszkole”  
10.00 DT — Wiadomości  
10.10 Film dla II zmiany „Lekarki”  
12.50 Wiedza o społeczeństwie kl. VIII  
13.30 i 14.00 TTR  
14.30 TV kurs rolnicy  
14.50 Powtórka przed maturą — Informatyka  
15.30 „W szkole i w domu”  
15.50 NURT — Aktualne problemy oświaty  
16.20 Program dnia i DT — Wiadomości  
16.25 Dla młodych widzów „Rambli” — teleturniej  
16.50 Dla dzieci: „Piątek z Pantrycem”  
17.15 „Teleexpress”  
17.30 Magazyn muzyczny „Metronom”  
18.30 „Rzemieślnicy”  
18.40 „Mieszkańca” — wszechniadawca budowlana  
19.00 Dobranoc  
19.10 „Dom rodzinny” — wspomnienia W. Węgiełka  
19.30 Dziennik Telewizyjny  
20.00 Program publicystyczny  
20.30 „Lekarki” — film prod. NRD  
22.15 DT — Komentarze  
22.35 „Sprawa dla reportera”  
23.15 DT — Wiadomości  
23.20 „Kokainowy szlak”  
23.25 „Gazeta” — serial ang. film dokument.

**W SUWAŁKACH**  
Muzeum Okręgowe, ul. Kościuszki 11 — czynne codziennie z wyjątkiem niedzielnych dni  
1. Wystawa stała: „Z dziejów Suwałk”  
2. Wystawa stała: „Z dziejów Suwałk”  
3. Wystawa stała: „Z dziejów Suwałk”  
4. Wystawa stała: „Z dziejów Suwałk”  
5. Wystawa stała: „Z dziejów Suwałk”

**WYSTAWY W BIAŁYMOSTKU**  
Salon Wystawowy BWA, ul. Armii Czerwonej 19 — czynne codziennie z wyjątkiem niedzielnych dni  
1. Wystawa stała: „Z dziejów Białostockiego Białegostoku”  
2. Wystawa stała: „Z dziejów Białostockiego Białegostoku”  
3. Wystawa stała: „Z dziejów Białostockiego Białegostoku”  
4. Wystawa stała: „Z dziejów Białostockiego Białegostoku”  
5. Wystawa stała: „Z dziejów Białostockiego Białegostoku”

**W SUWAŁKACH**  
Galeria BWA, ul. Kościuszki 11 — czynne codziennie z wyjątkiem niedzielnych dni  
1. Wystawa stała: „Z dziejów Suwałk”  
2. Wystawa stała: „Z dziejów Suwałk”  
3. Wystawa stała: „Z dziejów Suwałk”  
4. Wystawa stała: „Z dziejów Suwałk”  
5. Wystawa stała: „Z dziejów Suwałk”

**W ŁOMŻY**  
Salon Wystawowy BWA, ul. Armii Czerwonej 19 — czynne codziennie z wyjątkiem niedzielnych dni  
1. Wystawa stała: „Z dziejów Łomży”  
2. Wystawa stała: „Z dziejów Łomży”  
3. Wystawa stała: „Z dziejów Łomży”  
4. Wystawa stała: „Z dziejów Łomży”  
5. Wystawa stała: „Z dziejów Łomży”

## WYDZIALEN W TELEWIZJI

16.45 Studio Sport — Relacja z Mistrzostw Świata w narciarstwie alpejskim  
17.15 „Teleexpress”  
17.30 Kabaret Olgi Lipińskiej (powtórzenie)  
18.25 „Antena”  
19.00 Wieczorynka — „Czarnoksiężnik z krainy Oz”  
19.30 Dziennik Telewizyjny  
20.00 „Dziedzictwo miłości” franc. serial obyczajowy  
20.55 „Pegaz” — magazyn publicystyczny kulturalny  
21.45 „Klub międzynarodowy”  
22.15 Sportowa niedziela  
22.50 „Przełęczące calano” — program rozrywkowy  
23.10 DT — Wiadomości

PROGRAM II  
10.30 Film dla niesłyszących: „Dziedzictwo miłości”  
11.25 „W jugosłowiańskiej partyzantce” — wojkowy program dokument.  
11.55 Niedziela w Dwójce: powitanie  
12.00 „Kwadrans z hejnałem”  
12.15 „Jutro poniedziałek”  
12.45 „Muzyczne wizyty” — Ewa Osówka  
13.15 40 lat Teatru Wybrzeże  
13.45 „Wideoteka”  
14.30 „Ex libris Dwójki”  
15.00 Roman Lasocki gra sonata A-dur C. Francka  
15.30 „Deszczowa agencja matrymonialna” — program rozrywkowy  
16.10 Kino Familijne: „Kiedyś, pewnego dnia...” — kanadyjski film fab.  
17.05 Kalendarz filmowy „Kino-Oko”  
18.05 „Legenda filmu”  
18.40 Alain Delon  
19.00 Wywiady Ireny Dzie-dzie  
19.30 Dziennik Telewizyjny (dla niesłyszących)  
20.00 Releksja miesiąca: Johann Strauss — „Zemsta nietoperza” (1)  
21.00 „Tydzień w polityce”  
21.10 J. Strassus — „Zemsta nietoperza” (2)  
22.15 „Lace” — serial USA  
23.00 J. Strauss — „Zemsta nietoperza” (3)  
23.50 Wieczorne wiadomości

17.15 „Teleexpress”  
17.30 Kabaret Olgi Lipińskiej (powtórzenie)  
18.25 „Antena”  
19.00 Wieczorynka — „Czarnoksiężnik z krainy Oz”  
19.30 Dziennik Telewizyjny  
20.00 „Dziedzictwo miłości” franc. serial obyczajowy  
20.55 „Pegaz” — magazyn publicystyczny kulturalny  
21.45 „Klub międzynarodowy”  
22.15 Sportowa niedziela  
22.50 „Przełęczące calano” — program rozrywkowy  
23.10 DT — Wiadomości

PROGRAM II  
10.30 Film dla niesłyszących: „Dziedzictwo miłości”  
11.25 „W jugosłowiańskiej partyzantce” — wojkowy program dokument.  
11.55 Niedziela w Dwójce: powitanie  
12.00 „Kwadrans z hejnałem”  
12.15 „Jutro poniedziałek”  
12.45 „Muzyczne wizyty” — Ewa Osówka  
13.15 40 lat Teatru Wybrzeże  
13.45 „Wideoteka”  
14.30 „Ex libris Dwójki”  
15.00 Roman Lasocki gra sonata A-dur C. Francka  
15.30 „Deszczowa agencja matrymonialna” — program rozrywkowy  
16.10 Kino Familijne: „Kiedyś, pewnego dnia...” — kanadyjski film fab.  
17.05 Kalendarz filmowy „Kino-Oko”  
18.05 „Legenda filmu”  
18.40 Alain Delon  
19.00 Wywiady Ireny Dzie-dzie  
19.30 Dziennik Telewizyjny (dla niesłyszących)  
20.00 Releksja miesiąca: Johann Strauss — „Zemsta nietoperza” (1)  
21.00 „Tydzień w polityce”  
21.10 J. Strassus — „Zemsta nietoperza” (2)  
22.15 „Lace” — serial USA  
23.00 J. Strauss — „Zemsta nietoperza” (3)  
23.50 Wieczorne wiadomości

## WTOREK

3.02.1987 r. PROGRAM I  
9.00 „Domator”  
9.05 „Domowe przedszkole”  
9.30 Teleferie — „Narty”  
10.00 Kino Teleferie: „3 plus jedna” — serial prod. polsko-czech.  
10.30 DT — Wiadomości  
10.40 Film dla II zmiany: „Ptaki ciemnych krzewów”  
11.53 „Poradnik Domatora”  
12.53 „Sawa” — tygodniowy magazyn — jug. film dokum.  
13.20 „Prawa na co dzień”  
13.30 i 14.00 TTR  
14.30 TV kurs rolnicy  
15.50 „Kim być?” — decyzje dietnostatów  
16.20 Program dnia i DT — Wiadomości  
16.25 TV Festiwal Widoków Łaskowych dla Dzieci: „Zabonada”  
17.15 „Teleexpress”  
17.30 „Gazeta rolnicza”  
18.00 TV Informator Wydawnictwa  
18.20 „Plus i minus, czyli zospardzarze znaki zapytania”  
19.00 Dobranoc  
19.10 „Klinika zdrowego człowieka”  
19.30 Dziennik Telewizyjny  
20.00 Konferencja prasowa rzesznicka rządu  
20.15 „Ptaki ciemnych krzewów” — serial prod. USA  
21.05 DT — Komentarze  
21.25 Studio Sport — Kronika Mistrzostw Świata w narciarstwie alpejskim  
21.55 Program publicystyczny  
22.05 „Wieczór z X Muzą”  
23.10 DT — Wiadomości  
23.15 Język angielski

PROGRAM II  
10.30 Film dla niesłyszących: „Dziedzictwo miłości”  
11.25 „W jugosłowiańskiej partyzantce” — wojkowy program dokument.  
11.55 Niedziela w Dwójce: powitanie  
12.00 „Kwadrans z hejnałem”  
12.15 „Jutro poniedziałek”  
12.45 „Muzyczne wizyty” — Ewa Osówka  
13.15 40 lat Teatru Wybrzeże  
13.45 „Wideoteka”  
14.30 „Ex libris Dwójki”  
15.00 Roman Lasocki gra sonata A-dur C. Francka  
15.30 „Deszczowa agencja matrymonialna” — program rozrywkowy  
16.10 Kino Familijne: „Kiedyś, pewnego dnia...” — kanadyjski film fab.  
17.05 Kalendarz filmowy „Kino-Oko”  
18.05 „Legenda filmu”  
18.40 Alain Delon  
19.00 Wywiady Ireny Dzie-dzie  
19.30 Dziennik Telewizyjny (dla niesłyszących)  
20.00 Releksja miesiąca: Johann Strauss — „Zemsta nietoperza” (1)  
21.00 „Tydzień w polityce”  
21.10 J. Strassus — „Zemsta nietoperza” (2)  
22.15 „Lace” — serial USA  
23.00 J. Strauss — „Zemsta nietoperza” (3)  
23.50 Wieczorne wiadomości

## CZWARTEK

5.02.1987 r. PROGRAM I  
9.00 „Domator”  
9.05 „Domowe przedszkole”  
9.30 Teleferie — „Podróże”  
10.00 Kino Teleferie: „3 plus jedna” — serial prod. polsko-czech.  
10.30 DT — Wiadomości  
10.40 Film dla II zmiany: „Ptaki ciemnych krzewów”  
11.53 „Poradnik Domatora”  
12.53 „Sawa” — tygodniowy magazyn — jug. film dokum.  
13.20 „Prawa na co dzień”  
13.30 i 14.00 TTR  
14.30 TV kurs rolnicy  
15.50 „Kim być?” — decyzje dietnostatów  
16.20 Program dnia i DT — Wiadomości  
16.25 TV Festiwal Widoków Łaskowych dla Dzieci: „Zabonada”  
17.15 „Teleexpress”  
17.30 „Gazeta rolnicza”  
18.00 TV Informator Wydawnictwa  
18.20 „Plus i minus, czyli zospardzarze znaki zapytania”  
19.00 Dobranoc  
19.10 „Klinika zdrowego człowieka”  
19.30 Dziennik Telewizyjny  
20.00 Konferencja prasowa rzesznicka rządu  
20.15 „Ptaki ciemnych krzewów” — serial prod. USA  
21.05 DT — Komentarze  
21.25 Studio Sport — Kronika Mistrzostw Świata w narciarstwie alpejskim  
21.55 Program publicystyczny  
22.05 „Wieczór z X Muzą”  
23.10 DT — Wiadomości  
23.15 Język angielski

PROGRAM II  
10.30 Film dla niesłyszących: „Dziedzictwo miłości”  
11.25 „W jugosłowiańskiej partyzantce” — wojkowy program dokument.  
11.55 Niedziela w Dwójce: powitanie  
12.00 „Kwadrans z hejnałem”  
12.15 „Jutro poniedziałek”  
12.45 „Muzyczne wizyty” — Ewa Osówka  
13.15 40 lat Teatru Wybrzeże  
13.45 „Wideoteka”  
14.30 „Ex libris Dwójki”  
15.00 Roman Lasocki gra sonata A-dur C. Francka  
15.30 „Deszczowa agencja matrymonialna” — program rozrywkowy  
16.10 Kino Familijne: „Kiedyś, pewnego dnia...” — kanadyjski film fab.  
17.05 Kalendarz filmowy „Kino-Oko”  
18.05 „Legenda filmu”  
18.40 Alain Delon  
19.00 Wywiady Ireny Dzie-dzie  
19.30 Dziennik Telewizyjny (dla niesłyszących)  
20.00 Releksja miesiąca: Johann Strauss — „Zemsta nietoperza” (1)  
21.00 „Tydzień w polityce”  
21.10 J. Strassus — „Zemsta nietoperza” (2)  
22.15 „Lace” — serial USA  
23.00 J. Strauss — „Zemsta nietoperza” (3)  
23.50 Wieczorne wiadomości

## RADIO

PROGRAM I  
0.01, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.00, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00, 24.00, 25.00, 26.00, 27.00, 28.00, 29.00, 30.00, 31.00, 32.00, 33.00, 34.00, 35.00, 36.00, 37.00, 38.00, 39.00, 40.00, 41.00, 42.00, 43.00, 44.00, 45.00, 46.00, 47.00, 48.00, 49.00, 50.00, 51.00, 52.00, 53.00, 54.00, 55.00, 56.00, 57.00, 58.00, 59.00, 60.00, 61.00, 62.00, 63.00, 64.00, 65.00, 66.00, 67.00, 68.00, 69.00, 70.00, 71.00, 72.00, 73.00, 74.00, 75.00, 76.00, 77.00, 78.00, 79.00, 80.00, 81.00, 82.00, 83.00, 84.00, 85.00, 86.00, 87.00, 88.00, 89.00, 90.00, 91.00, 92.00, 93.00, 94.00, 95.00, 96.00, 97.00, 98.00, 99.00, 100.00

PROGRAM I  
0.01, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.00, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00, 24.00, 25.00, 26.00, 27.00, 28.00, 29.00, 30.00, 31.00, 32.00, 33.00, 34.00, 35.00, 36.00, 37.00, 38.00, 39.00, 40.00, 41.00, 42.00, 43.00, 44.00, 45.00, 46.00, 47.00, 48.00, 49.00, 50.00, 51.00, 52.00, 53.00, 54.00, 55.00, 56.00, 57.00, 58.00, 59.00, 60.00, 61.00, 62.00, 63.00, 64.00, 65.00, 66.00, 67.00, 68.00, 69.00, 70.00, 71.00, 72.00, 73.00, 74.00, 75.00, 76.00, 77.00, 78.00, 79.00, 80.00, 81.00, 82.00, 83.00, 84.00, 85.00, 86.00, 87.00, 88.00, 89.00, 90.00, 91.00, 92.00, 93.00, 94.00, 95.00, 96.00, 97.00, 98.00, 99.00, 100.00

PROGRAM I  
0.01, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.00, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00, 24.00, 25.00, 26.00, 27.00, 28.00, 29.00, 30.00, 31.00, 32.00, 33.00, 34.00, 35.00, 36.00, 37.00, 38.00, 39.00, 40.00, 41.00, 42.00, 43.00, 44.00, 45.00, 46.00, 47.00, 48.00, 49.00, 50.00, 51.00, 52.00, 53.00, 54.00, 55.00, 56.00, 57.00, 58.00, 59.00, 60.00, 61.00, 62.00, 63.00, 64.00, 65.00, 66.00, 67.00, 68.00, 69.00, 70.00, 71.00, 72.00, 73.00, 74.00, 75.00, 76.00, 77.00, 78.00, 79.00, 80.00, 81.00, 82.00, 83.00, 84.00, 85.00, 86.00, 87.00, 88.00, 89.00, 90.00, 91.00, 92.00, 93.00, 94.00, 95.00, 96.00, 97.00, 98.00, 99.00, 100.00

PROGRAM I  
0.01, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.00, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00, 24.00, 25.00, 26.00, 27.00, 28.00, 29.00, 30.00, 31.00, 32.00, 33.00, 34.00, 35.00, 36.00, 37.00, 38.00, 39.00, 40.00, 41.00, 42.00, 43.00, 44.00, 45.00, 46.00, 47.00, 48.00, 49.00, 50.00, 51.00, 52.00, 53.00, 54.00, 55.00, 56.00, 57.00, 58.00, 59.00, 60.00, 61.00, 62.00, 63.00, 64.00, 65.00, 66.00, 67.00, 68.00, 69.00, 70.00, 71.00, 72.00, 73.00, 74.00, 75.00, 76.00, 77.00, 78.00, 79.00, 80.00, 81.00, 82.00, 83.00, 84.00, 85.00, 86.00, 87.00, 88.00, 89.00, 90.00, 91.00, 92.00, 93.00, 94.00, 95.00, 96.00, 97.00, 98.00, 99.00, 100.00

PROGRAM I  
0.01, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.00, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00, 24.00, 25.00, 26.00, 27.00, 28.00, 29.00, 30.00, 31.00, 32.00, 33.00, 34.00, 35.00, 36.00, 37.00, 38.00, 39.00, 40.00, 41.00, 42.00, 43.00, 44.00, 45.00, 46.00, 47.00, 48.00, 49.00, 50.00, 51.00, 52.00, 53.00, 54.00, 55.00, 56.00, 57.00, 58.00, 59.00, 60.00, 61.00, 62.00, 63.00, 64.00, 65.00, 66.00, 67.00, 68.00, 69.00, 70.00, 71.00, 72.00, 73.00, 74.00, 75.00, 76.00, 77.00, 78.00, 79.00, 80.00, 81.00, 82.00, 83.00, 84.00, 85.00, 86.00, 87.00, 88.00, 89.00, 90.00, 91.00, 92.00, 93.00, 94.00, 95.00, 96.00, 97.00, 98.00, 99.00, 100.00

PROGRAM I  
0.01, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.00, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00, 24.00, 25.00, 26.00, 27.00, 28.00, 29.00, 30.00, 31.00, 32.00, 33.00, 34.00, 35.00, 36.00, 37.00, 38.00, 39.00, 40.00, 41.00, 42.00, 43.00, 44.00, 45.00, 46.00, 47.00, 48.00, 49.00, 50.00, 51.00, 52.00, 53.00, 54.00, 55.00, 56.00, 57.00, 58.00, 59.00, 60.00, 61.00, 62.00, 63.00, 64.00, 65.00, 66.00, 67.00, 68.00, 69.00, 70.00, 71.00, 72.00, 73.00, 74.00, 75.00, 76.00, 77.00, 78.00, 79.00, 80.00, 81.00, 82.00, 83.00, 84.00, 85.00, 86.00, 87.00, 88.00, 89.00, 90.00, 91.00, 92.00, 93.00, 94.00, 95.00, 96.00, 97.00, 98.00, 99.00, 100.00

PROGRAM I  
0.01, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.00, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00, 24.00, 25.00, 26.00, 27.00, 28.00, 29.00, 30.00, 31.00, 32.00, 33.00, 34.00, 35.00, 36.00, 37.00, 38.00, 39.00, 40.00, 41.00, 42.00, 43.00, 44.00, 45.00, 46.00, 47.00, 48.00, 49.00, 50.00, 51.00, 52.00, 53.00, 54.00, 55.00, 56.00, 57.00, 58.00, 59.00, 60.00, 61.00, 62.00, 63.00, 64.00, 65.00, 66.00, 67.00, 68.00, 69.00, 70.00, 71.00, 72.00, 73.00, 74.00, 75.00, 76.00, 77.00, 78.00, 79.00, 80.00, 81.00, 82.00, 83.00, 84.00, 85.00, 86.00, 87.00, 88.00, 89.00, 90.00, 91.00, 92.00, 93.00, 94.00, 95.00, 96.00, 97.00, 98.00, 99.00, 100.00

PROGRAM I  
0.01, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.00, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00, 24.00, 25.00, 26.00, 27.00, 28.00, 29.00, 30.00, 31.00, 32.00, 33.00, 34.00, 35.00, 36.00, 37.00, 38.00, 39.00, 40.00, 41.00, 42.00, 43.00, 44.00, 45.00, 46.00, 47.00, 48.00, 49.00, 50.00, 51.00, 52.00, 53.00, 54.00, 55.00, 56.00, 57.00, 58.00, 59.00, 60.00, 61.00, 62.00, 63.00, 64.00, 65.00, 66.00, 67.00, 68.00, 69.00, 70.00, 71.00, 72.00, 73.00, 74.00, 75.00, 76.00, 77.00, 78.00, 79.00, 80.00, 81.00, 82.00, 83.00, 84.00, 85.00, 86.00, 87.00, 88.00, 89.00, 90.00, 91.00, 92.00, 93.00, 94.00, 95.00, 96.00, 97.00, 98.00, 99.00, 100.00

## KRAKOWSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA PRZEMYSŁOWEGO „KRAKBUD”

KRAKÓW, ul. Dzierżyńskiego 112  
**OGŁASZAWPISY**

ogazaminów wstępnych dla kandydatów na rok szkolny 1987/88  
do ZASADNICZEJ SZKOŁY BUDOWLANEJ dla młodzieży w wieku 15-17 lat

